

Jan Zabłocki

"Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym", pod red. Lidii Winniczuk, Warszawa 1986 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 30/3-4, 298-301

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor w dużej mierze korzystał z poprzednio opracowanego podręcznika *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*; było to możliwe w takim zakresie, w jakim podręcznik uwzględniał normy prawodawstwa posoborowego. W niniejszym podręczniku została uwzględniona również historia niektórych instytucji prawa kanonicznego a to niewątpliwie pozwala czytelnikowi na lepsze zrozumienie tych instytucji.

Autor podręcznika wykorzystał tylko te komentarze do nowego Kodeksu (zob. tom I s. 118), które w czasie powstawania pracy były już opublikowane drukiem. W miarę możliwości na pierwszym miejscu wykorzystał literaturę krajową a ponadto opracowania dotyczące starego Kodeksu z 1917 r. jako, że wiele instytucji prawnych zostało z niego przejętych, oraz wykorzystał literaturę prawną i teologiczną dotyczącą Soboru Watykańskiego II i ustawodawstwa posoborowego.

Podręcznik w zasadzie, jak już była mowa przyjmuje podział materiału według ksiąg Kodeksu. Księgi są podzielone na sekcje, tytuły, rozdziały i artykuły.

Podręcznik jest adresowany przede wszystkim do studentów seminariów duchownych oraz duchowieństwa. Ponadto Autor wyraził życzenie, aby dotarł do osób zakonnych i wiernych świeckich.

Bardzo dobrze zrobione w podręczniku podkreślenia, podziały, wypunktowania poszczególnych zagadnień, określeń, definicji, sprawiają, że czyta się go łatwo i łatwo przyswaja przecież trudną dziedzinę jaką jest prawo kanoniczne.

Walory merytoryczne oraz formalne pozwalają mieć nadzieję, iż podręcznik prawa kanonicznego napisany przez ks. prof. Edwarda Sztafrowskiego zdobędzie popularność wśród zainteresowanych czytelników oraz przyczyni się do pogłębienia znajomości odnowionego prawa kanonicznego w katolickim społeczeństwie polskim.

Ks. Henryk Misztal

Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym, pod redakcją Lidii Winniczuk, wydanie IV, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, in 8° ss. 674 + 2 nlb + XXIV tabl. + 4 mapy.

W odkrywaniu starożytnego świata bierze udział stosunkowo niewielka liczba zawodowych historyków, filologów, archeologów itp. Wyniki swoich badań publikują oni w różnych, podwójnie trudno dostępnych (język, niski nakład) specjalistycznych czasopismach. W rezultacie dostęp do wyników tych badań ma wąski krąg osób. Stąd z zadowoleniem należy powitać IV wydanie *Słownika* (I—III ukazało się w latach 1962, 1968, 1976, pt. *Mały słownik kultury antycznej*), który ma stanowić „klucz do zrozumienia wielu wydarzeń i pojęć świata starożytnego”.

Słownik obejmuje oprócz wstępu ponad dwa tysiące zwięzłych haseł

oraz dziewięć artykułów dotyczących historii, literatury, metryki, teatru i sztuki; zawiera również wybór bibliografii polskich opracowań naukowych i popularnonaukowych oraz nowszych przekładów literatury klasycznej greckiej i rzymskiej z pełnym wykazem tłumaczeń *Iliady* i *Odysei* Homera, a także wykaz ważniejszych władców hellenistycznych i rzymskich. Ponadto zostały dołączone dwadzieścia cztery tablice ilustracyjne z reprodukcjami zabytków sztuki (niestety tylko w kolorze czarno-białym) i liczne rekonstrukcje rysunkowe oraz jako załączniki mapy Grecji, Italii, plan miasta Rzymu w czasach cesarstwa i mapa Imperium Rzymskiego pod koniec II wieku.

Omawiany *Słownik* częściowo zapełnia lukę, jaka w dalszym ciągu istnieje w zakresie prac popularnonaukowych dotyczących antyku. Doceniając wszelkie zalety tej publikacji nie można się jednak powstrzymać od kilku uściśleń oraz uwag krytycznych.

Wprawdzie nie można robić zarzutu, że kultura antyczna została zacieśniona tylko do Grecji i Rzymu, jednak zaskakuje brak chociażby takiego hasła jak np. Egipt (jest Libia), Judea, Galilea — terenów, które jeśli już nie były pod wpływem kultury greckiej czy hellenistycznej to znalazły się w granicach imperium rzymskiego. Tereny te zostały pominięte, ale niezupełnie, gdyż związane z nimi hasła znalazły się w *Słowniku*, np. Jezus Chrystus, Herod, Apis, Kleopatra, Paweł z Tarsu, ale już brak Piotra Apostoła — pierwszego biskupa Rzymu, Ramzesa a nawet hasła Faraon. Jest to jednak kwestia doboru haseł, zawsze zresztą dyskusyjna. Taką natomiast nie jest pominięcie w zasadzie kultury prawnej, zwłaszcza w odniesieniu do kultury rzymskiej. Chodzi tu bowiem o to, że prawo rzymskie nie tylko zaspakajało żywotne potrzeby ówczesnego społeczeństwa, ale przede wszystkim o to, że będąc tworczywem nowoczesnych ustawodawstw oddziałuje do dnia dzisiejszego stanowiąc jeden ze składników ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego.

Brak jest haseł dotyczących istotnych źródeł prawa takich jak *mores maiorum*, *plebiscita*, działalność jurysprudencki, konstytucje cesarskie. Niektóre ze źródeł prawa zostały pośrednio uwzględnione, jak edykty pretorskie sv. pretor, s. 354, *leges* — sv. komisja, s. 235 i n., w związku z omawianiem uprawnień komicjów (na których zresztą nie dokonywana była „adoptacja”, lecz adopcja, przysposobienie, ściślej *adrogatio*). Natomiast jako źródło prawa wymieniona jest wyjątkowo uchwała senatu w odrębnym hasle *senatus consultum*. Ponadto niektóre hasła nie są precyzyjne. Latynowie (*Latini*) shv., s. 257 i n. to nie tylko mieszkańcy Lacjum czy Związku Latyńskiego, czyli *Latini veteres*, ale także *Latini coloniarii* oraz *Latini Iuniani* tj. osoby otrzymujące to stanowisko prawne w wyniku nieformalnych wyzwoleń. Wyzwolenie zaś niewolników odbywało się nie tylko w „drodze postępowania prawnego w obecności pretora” sv. wyzwoleńcy, s. 449, ale także przez wpis na listę obywateli, w testamencie oraz w obecności biskupa przy

udziale gminy wyznaniowej. Były to wyzwolenia wg prawa cywilnego, obok nich zaś istniały także wyzwolenia wg prawa pretorskiego, na skutek których wyzwoleniec co prawda pozostawał w świetle prawa cywilnego dalej niewolnikiem, ale pretor na mocy swego imperium chronił jego faktyczną wolność. Oprócz wymienionych źródeł niewoli sv. niewolnicy, s. 303 i n., można by podać szereg innych, ale nie można za niewolników uznawać w świetle prawa rzymskiego — jak sugeruje to hasło — „dzieci porzuconych przez rodziców”, gdyż te należały do kategorii osób wolnych i najwyżej zaliczone być mogły do odrębnej grupy osób zwanych *homo liber bona fide serviens*. Posiadanie zaś przez rzymskiego właściciela niewolników *ius vitae necisque* nie było żadnym szczególnym uprawnieniem przysługującym tylko wobec niewolników, gdyż takie samo uprawnienie miał *pater familias* w stosunku do innych osób będących pod jego władzą. Podział praw obywatelskich sv. prawa obywatelskie, s. 353, na prawa publiczne i prywatne w zasadzie nie budzi wątpliwości, ale do praw publicznych obok *ius sufragii*, *ius honorum* można by zaliczyć jeszcze prawo do służby w legionach czy prawo noszenia nazwiska rzymskiego. Jednakże zaliczone do publicznych praw obywatelskich *ius provocationis* to nie „prawo odwoływania się od wyroku sądowego” (sędziami w prywatnym postępowaniu procesowym byli bowiem obywatele, ci zaś byli równi i dlatego od ich wyroku nie było odwołania), ale tylko od rozstrzygnięć karnych magistratury czyli m. in. od wyroku skazującego na karę śmierci. *Ius honorum* i *ius conubii* zaś pozbawieni byli nie tylko wyzwoleńcy, ale początkowo także i plebejusze.

Dobrze się stało, że uzupełnieniem haseł są krótkie szkice: E. Wipszyckiej, *Historia Grecji* (s. 455—466), A. Mączakowej, *Historia Rzymu* (s. 467—476), M. Grześkowskiego, *Kierunki filozoficzne* (s. 477—500), *Literatura grecka* (s. 501—528), *Literatura rzymska* (s. 529—561), G. Witort, *Metryka* (s. 562—573), L. Winniczuk, *Teatr w Grecji i Rzymie* (s. 574—583), B. Gąsowskiej, *Sztuka Grecji* (s. 584—615), A. Sadurskiej, *Sztuka Rzymu* (s. 616—631). Uzupełniają one częściowo wspomniane wyżej nieścisłości np. na s. 468 mowa jest o *lex Canuleia* z roku 455 p.n.e. przyznającej *ius conubii* między patrycjuszami i plebejuszami, jak również wspomniane zostały *leges* stopniowo dopuszczające plebejuszy do sprawowania poszczególnych urzędów i funkcji sakralnych. Chociaż i co do niektórych szkiców można mieć pewne zastrzeżenia. Jest bowiem wątpliwe czy „najstarszym zachowanym zabytkiem rzymskiej prozy jest *Prawo XII Tablic* wyryte w brązie w poł. V w. p.n.e.” (s. 530). Tablice te bowiem nie zachowały się, prawo zaś zapisane na nich zostało jedynie zrekonstruowane na podstawie innych przekazów, czasem w formie cytatu dosłownego, czasem w postaci parafrazy czy luźnej wzmianki o nim. W ten sam sposób odtworzono tzw. *leges regiae*, ale czy rekonstrukcja taka może być traktowana na równi z autentycznym zabytkiem? Można kwestionować

również czy były to tablice z brązu. Zgodnie bowiem z tradycją tablice te były drewniane, chociaż *Liber singularis enchiridii Pomponiusa* (D. 1.2.2.4:... *quas in tabulas eboreas perscriptas pro rostris composuerunt...*) sugeruje, że były z kości słoniowej, co wydaje się być mniej prawdopodobne niż błąd (korygowany w niektórych kodeksach) polegający na zamianie słowa *roboreas* na *eboreas*, czyli dębowe na z kości słoniowej.

Literatury rzymskiej nie można ograniczyć tylko do literatury pięknej czy dzieł filozoficznych, jest nią również bogata literatura prawnicza, której istnienie zostało zaledwie zasygnalizowane na s. 557 przez wymienienie nazwisk kilku prawników, ale już bez tytułów ich dzieł. Marginalne traktowanie literatury prawniczej jest widoczne także w Bibliografii s. 632—662 (opracowanej przez J. Mańkowskiego), w której umieszczono podręczniki R. Taubenschlaga i W. Osuchowskiego, a opuszczono równie popularny K. Kolańczyka, *Prawo rzymskie*. Wykazano także przedwojenne prace pt. *Władza ojcowska w starożytnym Rzymie* B. Łapickiego, a pominięto stosunkowo nową pracę B. Wierzbowskiego, *Treść władzy ojcowskiej w prawie rzymskim poklasycznym*, Toruń 1977, będącą kontynuacją badań na ten temat. O przypadkowości wyboru literatury prawniczej świadczy powołanie pracy G. Kuleczki, *Prawo rzymskie epoki Pryncypatu wobec dzieci pozamatżeńskich*, a nie uwzględnienie m.in. popularnonaukowej pracy M. Kuryłowicza, *Historia i współczesność prawa rzymskiego*, Lublin 1984 oraz typowo naukowej *Adoptio prawa rzymskiego. Rozwój i zmiany w okresie poklasycznym i justyniańskim*, Lublin 1976, czy J. Kodreńskiego, *Sabinianie i Prokulianie — szkoły prawa w Rzymie wczesnego cesarstwa*, Łódź 1974 i W. Wołodkiewicza, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978.

W wykazie opracowań ogólnych brak jest bardzo użytecznego *Słownika pisarzy antycznych* pod red. A. Świderkówny oraz mającego już IV wydania *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu* pod red. E. Wipszyckiej. Natomiast w zestawieniu przekładów literatury rzymskiej koniecznie należy się upomnieć o wykazanie tłumaczenia bardzo popularnego w starożytności podręcznika prawa rzymskiego z II wieku n.e. czyli z tzw. okresu prawa klasycznego (jedynego zresztą jaki się dochował do naszych czasów w całości) tj. o *Institucje Gaiusa* w przekładzie C. Kundrewicza, Warszawa 1982. Ponadto dobrze byłoby w przyszłych wydaniach, bo to jest już nieosiągalne w sprzedaży, podać — jeśli nie przy hasłach to przynajmniej w wykazach literatury — obok polskiego również oryginalne brzmienie nazwisk autorów jak i tytułów ich dzieł.

Jan Zabłocki